Sonar, Światła Miasta

Świecą kabany I firmy
Milion watów lamp
Asfalt błyszczy jak karp

W nocy pracuję głośno
Jak drukarka nie daję spać
Całodobowo czynne

Wygląda jak foto tapeta
Przez okno sztucznie jak obraz z meblowego

Niebieskofioletowy gradient
Od świateł nie widać gwiazd
I nie chce się spać

Mrużę oczy, ale
Nie chce mi się spać
Kroją jak świetlne miecze
Reflektory aut
Zmykam oczy
Ale nie znika
Powidok od świateł, kształt

Operacja na żywym sercu
Kiedy jeżdżę po centrum
Maluję obrazy na chwilę
Długi czas naświetlania
Kiedy trzyma czerwone
A nikogo nie ma na pasach

Zawieszam wzrok
Celuje i zamykam
W głowie rysuję kosmos
Miasto zostawiło ślad

Mrużę oczy, ale
Nie chce mi się spać
Kroją jak świetlne miecze
Reflektory aut
Zmykam oczy
Ale nie znika
Powidok od świateł, kształt
/2x